Kacper HTA, Nirwana (feat. Gibbs)

Nie idzie mi nic, ale muszę już wstać
Przespałem w dolinie za wiele dni
Nie mamy czasu by tonąć we łzach
Nie jesteśmy tacy źli

Popełniam błędy, chyba jak każdy
Ale nigdy nie będziemy jak błazny
Uczę się życia i bycia odważnym
Chociaż jak Zorro, nie wrzucam maski

Żaden bohater ze mnie podwórek
Nie leję kitu, chociaż bym mógł
Nawet jak zmieniłem zdanie, to własne
Uczę się od kołyski po grób

Chwilę tu siedzę, ale nie wybieram się nigdzie
Chociaż moje życie jak obraz po bitwie
Czasem może wyglądać mało ambitnie
Ale mamy zamiar jeszcze ziomo widzieć jak kwitnie

2022 to jak renesans
Własna nirwana za życie dla muzy
Wszystko co mogłem zostawiłem w rapie
Życie artysty, to nie same plusy
Nie same bluzy, bisy i fanki
Duże kontrakty i złote ścianki
Chociaż ta sława co działa jak nałóg
Kiedy za bardzo wkręcasz się w ranki

Muszę już wstać
Znaleźć jakieś sedno, choć jedno
By w ciemność nie popadać
Duszę wciąż strach
Chciałem tylko pewność mieć wielką
Czy serio już siebie znam

Zrobię to sam
Tyle razy wróg już u bram
Czy to tłum, czy sam kat
Bilans zysków i strat
Byle zawsze więcej wzlotów niż kraks
Więcej siły niż hart

Śmiać się jak kiedyś
Nie myśleć wiele
Co będzie jutro, przyniesie świt
Chcę wierzyć znowu
Że przyjaciele
To moja armia do końca dni
Za piękne słowa
I fotografie
Bo tego nie zabierze nam nikt
Co było kiedyś
Sprawi na zawsze
Że jestem tym, kim jestem już dziś
Przeżycia bolą
Potem nas uczą
Potem nas łączą albo nas kłócą
Dają nam siłę w tym surowym świecie
A momentami po prostu nas tłuką

Kreuję sam tory, nie algorytm
Je*ana puszka pa-pandory
Bawią się nami jak w Toy Story

Mam swój plan na dzień glorii
Sen o victorii w tej trajektorii
Gdzie nie mam czasu, by sam zwolnić
Bagażu problemów nie mieści kombi
W tym mieście przecieka szlam utopii

Za mną już wiele dni
Gdy nie wychodzi nic
Jedynie muzyka sprawia, że dalej chce się żyć
Za mną już wiele dni
Gdy nie wychodzi nic
Jedynie muzyka sprawia, że dalej chce się żyć

Muszę już wstać
Znaleźć jakieś sedno, choć jedno
By w ciemność nie popadać
Duszę wciąż strach
Chciałem tylko pewność mieć wielką
Czy serio już siebie znam

Zrobię to sam
Tyle razy wróg już u bram
Czy to tłum, czy sam kat
Bilans zysków i strat
Byle zawsze więcej wzlotów niż kraks
Więcej siły niż hart